

Jasmine Al-Douri

Uniwersytet Gdański

 <https://orcid.org/0000-0002-4484-1384>e-mail: yasmin.alldouri@wp.pl

Strażnicy zamkniętej przestrzeni

https://doi.org/10.25312/kiw.27_jad

Streszczenie: Tekst stanowi część pracy doktorskiej, autoetnografii *Pokój nauczycielski. Społeczność nauczycieli w świecie rzeczywistym i wirtualnym*. Podjęto w nim kwestię wyjaśnienia definicji pojęć „drzwi” i „próg” oraz próbę określenia wyznaczania granicy przestrzeni. W artykule pojawia się nawiązanie do rytuałów oraz obrzędów przejścia (fr. *rites de passage*) według koncepcji Arnolda Van Gennepa. Dodatkowo poddano analizie drzwi jako bariery lub zaproszenia do przestrzeni zamkniętej przeznaczonej wyłącznie dla nauczycieli. Na podstawie zapisów z Dziennika badacza, fotografii i szkiców możemy zerknąć „przez dziurkę od klucza” do wnętrza pokoju nauczycielskiego, w którym dostrzeżemy strukturę organizacji szkolnej.

Słowa kluczowe: drzwi, próg, przestrzeń, granica, rytuał przejścia, pokój nauczycielski, przestrzeń zamknięta, struktura organizacji, szkoła

Nota autorska

Jasmine Al-Douri – dr nauk społecznych Uniwersytetu Gdańskiego. Absolwentka Katedry Edukacji Artystycznej, Edukacji przez Sztukę na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego. Na co dzień realizuje swoją pasję pedagogiczną i arteterapeutyczną jako nauczyciel dyplomowany plastyki w Szkole Podstawowej nr 86 w Gdańsku oraz doradca metodyczny ds. plastyki w Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku. Jej zainteresowania to emocjonalność przestrzeni i psychosomatyka, ale przede wszystkim niezmiennie od wielu lat realizuje się w relaksacyjnym stretchingu i zajmuje się oddechem na stres.

Wstęp

Pokój nauczycielski intryguje, a zwłaszcza jego zamknięta przestrzeń, do której wstęp zarezerwowany jest wyłącznie dla nauczycieli. Myślę, że zaciekawia większość osób, które nie mają możliwości wejścia bądź spojrzenia do jego wnętrza. Wcześniej

dzienniki lekcyjne były papierowe, teraz są elektroniczne, a pokój cały czas pozostaje zamknięty. Przed laty drzwi były zamykane wyłącznie na klucz, obecnie są kodowane zamkiem elektronicznym, otwieranym przy pomocy karty. Tak narodziła się inspiracja do przeprowadzenia badań naukowych oraz do zrealizowania projektu badawczego *Pokój nauczycielski. Społeczność nauczycieli w świecie rzeczywistym i wirtualnym*. Projekt ten zrealizowałam w paradygmacie badań jakościowych, korzystając z metod i narzędzi dostępnych w autoetnografii. Etnografia, jak opisuje Monika Kostera, „to prawdopodobnie jedyna taka metoda, która będąc naukową, jednocześnie daje wrażenie osobistego doświadczania”. Wybrana metodyka badań pozwoliła „zobaczyć to, co na co dzień niewidoczne, choć najbliższe człowiekowi” w rzeczywistości szkolnej.

Dziennik badacza

W czasie przeprowadzonych badań autoetnograficznych w przestrzeni szkolnej fotografowałam drzwi, które stanowią element odgraniczający przestrzeń pokoju nauczycielskiego. Przestrzeń, która nam wydaje się jednakowa, jest oddzielona drzwiami. Za nimi może być zupełnie inna¹. Z perspektywy badacza to przestrzeń wizualna, prezentująca różnorodną kompozycję, stworzoną przez osobę zarządzającą organizacją szkolną. To wejście/przejście w przestrzeń zamkniętą – w obszar wyłącznie dla nauczycieli. W trakcie pracy w różnych szkołach starałam się zapamiętać interesujące mnie miejsca, dlatego uwieczniałam na fotografiach drzwi prowadzące do pokoi nauczycielskich.

Galeria fotografii prezentuje drzwi w różnorodnej kolorystyce, stylistyce i formie oraz w odmiennej harmonii z pokojem nauczycielskim. Skłania do refleksji nad przejściem/wejściem w przestrzeń pokoju nauczycielskiego. Mówi o drzwiach zapraszających jedne osoby do wnętrza, ale jednocześnie stanowiących barierę nie do przekroczenia dla innych; o drzwiach i progu obciążonych wyraźną symboliką przestrzeni wejścia i wyjścia, strzegących sfery *sacrum*, a tym samym chroniących przed wtargnięciem *profanum*.

Próg przejścia – magiczna niewidzialna linia, która jest wyobraźalną strefą przekroczenia niedostępnego terenu dla ucznia i rodzica, pełniącą swoją funkcję od wielu lat. Drzwi, które stoją na straży wejścia w zamkniętą przestrzeń.

Przyglądając się drzwiom do pokoju nauczycielskiego, zawsze się zastanawiałam, co zobaczę po ich drugiej stronie.

Źródło własne: Dziennik badacza

¹ Y. Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.

Drzwi do sacrum

„Uczniowie wychodzący na przerwę, w czasie której swobodnie i niegrzecznie się zachowują, często nie zdają sobie sprawy, że ich nauczyciele wycofują się do pokoju nauczycielskiego, gdzie będą kląć i palić, korzystając z podobnej co oni swobody”².



Fot. 1. Drzwi do różnych pokoi nauczycielskich w szkołach publicznych

Źródło: archiwum badacza.

Drzwi i próg – wyjaśnienie pojęć

W badaniach autoetnograficznych starałam się uchwycić przestrzeń pokoju nauczycielskiego dającego „możliwość schronienia, miejsca, w którym możemy włożyć domowe pantofle i być swobodnie sobą”³, zwracałam przy tym uwagę na obraz drzwi. Przestrzeń, wyznaczona granicą drzwi i progu, tworzy określone terytorium „oznaczone za pomocą znaków wizualnych, wokalnych lub zapachowych”⁴. Narracja drzwiowa w moich badaniach stanowi istotny i bardzo ważny element dzielący przestrzeń *sacrum* i *profanum*. Trudno jednoznacznie zdefiniować określenie drzwi, dlatego przytaczam definicję w odniesieniu do symboliki drzwi i progu. W *Słowniku symboli* Juana Eduardo Cirlota zostały one przedstawione⁵ w ujęciu psychoanalizy –

² E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2008, s. 159.

³ E. Hall, *Ukryty wymiar*, Warszawskie Towarzystwo Literackie Muza, Warszawa 2009, s. 135.

⁴ Tamże s. 133.

⁵ J.E. Cirlot, *Słownik symboli*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006, s. 118.

wiąże się z nimi symbolika żeńska. Niemniej implikują wszelkie sensory otworu, co umożliwia przejście, a to jest już znaczenie przeciwne murowi. Między drzwiami świątyni a ołtarzem zachodzi taki sam związek jak między obwodem a środkiem. Te dwa elementy, jakkolwiek najbardziej od siebie oddalone, są sobie najbliższe, ponieważ wzajemnie się warunkują i odzwierciedlają. Widać to w architektonicznym wystroju katedr, w których odrzwia zdobiono najczęściej jak ołtarze i retabulum.

Próg⁶ występuje jako drugi element – znak przejścia, przekraczania. W symbolice architektonicznej cieszy się on specjalnymi względami z racji swych rozlicznych i bogatych odmian strukturalnych: jako odrzwia, ciągi schodów, portyki, łuki triumfalne, blankowane mury obronne itd. bądź też dzięki swemu symbolicznemu zdobnictwu. Na Zachodzie szczyt swych możliwości osiąga w chrześcijańskiej katedrze – w rzeźbiarskim wystroju kolumn międzyokiennych, ościeży, archiwolt, nadproży i tympanonów. Ten symboliczny charakter progu określany jest jako linia łącząca i odgraniczająca dwa światy – doczesny i sakralny.

Na Wschodzie w roli groźnych „strażników progu” występują smoki oraz wizerunki bóstw i duchów, chroniących próg, a jednocześnie odpędzających intruzów. Rzymski bóg Janus również wyrażał tę dwoistą funkcję, którą analogicznie można wiązać z wszelkimi formami dualności. Stąd mówi się o progu między jawą a snem.

Władysław Kopaliński⁷ określa drzwi jako symbol przejścia między jednym światem albo stanem a drugim, między światłem a ciemnością, znanym a nieznanym, codziennością a krainą tajemnic, światem świeckim a światem sakralnym, biedą a bogactwem. Równocześnie postrzega je jako zaproszenie lub wyzwanie do przejścia przez ich próg. Wyrażają one początek i koniec, śmierć, zmianę, ochronę przed niebezpieczeństwem zewnętrznym, obronę tajemnicy przed intruzami, vulwę, gościnność, duszę ludzką, Chrystusa, Marię. Są przeciwieństwem ściany, muru, bariery, podziału. Drzwi dają schronienie, stanowią zaporę przeciw przenikaniu i wdzieraniu się do wnętrza domu wrogich wpływów, czarów i potęg nadnaturalnych.

Witold Szolginia definiuje drzwi jako ruchomą, zazwyczaj pionową przegrodę. Są elementem zamykającym otwór w ścianie budynku, pomieszczenia, pokoju, ścianie mebli, karoserii pojazdu wraz z konstrukcją niezbędną do ich umocowania⁸. We wnętrzach mieszkalnych oraz instytucjach drzwi pełne, nieprzeziernie, bez przeszkleń pełnią przede wszystkim funkcje utylitarne – stanowią barierę wizualną, dźwiękową i termiczną. Są nadal podłożem dla treści symbolicznych. Drzwi mówią swoim własnym językiem do mieszkańców każdego domu oraz do członków danej instytucji publicznej. Tworzą specyficzny rytuał przejścia i wejścia⁹. Pierre Bourdieu proponuje zastąpienie koncepcji obrzędu przejścia pojęciem obrzędu legitymizacji, konsekracji, mianowania. Sam obrzęd przejścia nie wyznacza i „nie przeprowadza niczego w coś

⁶ Tamże, s. 331.

⁷ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1999, s. 75.

⁸ W. Szolginia, *Architektura. Encyklopedia Mini*, Sigma Not, Warszawa 1992.

⁹ A. van Gennep, *Obrzędy przejścia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2008, s. 49.

innego”¹⁰, a jedynie ustanawia – sankcjonując i uświęcając nowo powstały porządek – nowy status, zachęca do życia według społecznych oczekiwań tego, komu go nadano.

Drzwi wyznaczają dość specyficzną, bo odnoszącą się do stanu zawieszenia, przestrzeń liminalną. Chronią przejście do przestrzeni wyjątkowej. Co ważne, to „wszystkie elementy drzwi stanowią całość i jeśli zachodzą zmiany w obrębie rytuałów z nimi związanych, to dotyczą technicznych szczegółów ceremonii”¹¹. Jeżeli chodzi o rytuał przejścia przez drzwi, warto wiedzieć, że „nie kryje się wyłącznie w progu, ale występuje w nadprożu i nadślupi”¹², ponadto jest rytuałem okresu przejściowego dokonującym się na progu. Postrzega się go jako obrzęd „oczyszczania”¹³, będący wyrazem wyłączenia z dawnego środowiska. Rytuały progu „nie są rytuałami zjednoczenia”¹⁴, a jedynie „obrzędami przygotowującymi do zjednoczenia”¹⁵, czyli do rytuałów okresu przejściowego.

Arnold Van Gennep zaproponował, aby rytuały preliminalne odnosić do rytuałów wyłączenia z dawnego świata, rytuały liminalne – do obrzędów „odprawianych podczas stanu przejściowego, a rytuały postliminalne – do rytuałów włączenia do świata nowego.

Brama była narzędziem aktów obrzędowych, a „rytuał przejścia fizycznego stał się rytuałem przejścia duchowego”¹⁶. Czasami poświęcenie fundamentów i budowli można zaliczyć do rytuałów przejścia.

Etymologicznie o drzwiach

Drzwi w naszej kulturze mają symboliczne znaczenie i odnoszą się do pewnych stanów emocjonalnych, których źródeł doszukujemy się w „archetypach”¹⁷. Są kulturowym kompromisem między tym, co daje natura, a tym, co odbiera nam cywilizacja. Pozwalają nam odciąć się od emocji, od podświadomego uczucia lęku przed światem, grożących niebezpieczeństw. Drzwi wiążą się też z potrzebą otwarcia się na świat i poczuciem nieograniczonej wolności. Wytwarzają uczucie bezpieczeństwa i je zapewniają, likwidując strach przed innymi, a dzięki wykorzystaniu i zamontowaniu „zamków, zasuw”¹⁸ nie pozwalają wejść do wnętrza osobom niepowołanym.

¹⁰ M. Segalen, *Obrzędy i rytuały współczesne*, Wydawnictwo Księży Verbinum, Warszawa 2009, s. 48.

¹¹ A. Gennep, *Obrzędy...*, dz. cyt., s. 44.

¹² Tamże, s. 45.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. 46.

¹⁷ Zob. E. Wierzbicka, *Definicja kulturowa na przykładzie leksemów okno i drzwi*, „Prace Filologiczne” 2021, t. LXXVI, s. 521. Archetypy to pierwotne wzorce odbierania świata ujawniające się w powtarzalności pewnych motywów, symboli lub schematów postępowania.

¹⁸ Tamże, s. 521.

Patrząc na drzwi, odnajdujemy ich ważne elementy: klucz służący do zamykania i otwierania, a także klamkę i kłódkę, gdzie ta pierwsza jest symbolem otwierania, druga zaś zamykania.

Pragnienie oraz potrzeba bezpieczeństwa dotyczą nie tylko wymiaru fizycznego, ale również społeczno-towarzyskiego, co widać w wyrażeniu „zamykać się w czterech ścianach domu”¹⁹, które można odczytywać zarówno w sensie dosłownym, jak i metaforycznym.

Drzwi również pełnią rolę kulturową w wyrażaniu emocji, wzlotów czy uniesień w utworach literackich, podejmujących wątki miłosne²⁰:

- motyw drzwi w *Panu Tadeuszu*, kiedy Telimena wręcza Tadeuszowi zawiniątko:
 „Znalazł klucz i biały
 Papier w trąbkę zwiniony, był to listek mały
 Porwał schował w kieszenie, nie wie co klucz znaczy,
 Lecz mu to owa biała kartka wytłumaczy”,
- scena w *Weselu* Stanisława Wyspiańskiego z wyznaniem Racheli:
 „A ja będę zakochana
 Przyślę Panu list i klucz”.

Drzwi są rzeczywiście barierą, nie tworzą przeszkód o charakterze psychicznym. Aby dostać się do wnętrza, potrzebna jest aktywność, która kończy się sukcesem, bo oznacza „bycie zaakceptowanym”²¹, wpuszczonym do przestrzeni bezpiecznej, gościnnej i przyjaznej. Leksem²² „drzwi” określa miejsce, które jest chronione przed człowiekiem oraz odgródzone od świata. Widać to szczególnie w takich frazach jak:

- zaryglować drzwi,
- nikogo nie wpuszczać,
- zamknąć się w czterech ścianach²³.

Istnienie nazw pewnych czynności w języku polskim, takich jak pukanie, kojarzy się przede wszystkim z drzwiami.

Arnold van Gennep zauważa, że rytuał słowny towarzyszy gestom rytualnym, które w połączeniu ze sobą mają na celu „nie dopuścić do skażenia przejścia”²⁴. Jest ono zawsze oczyszczane podczas specjalnego obrzędu i jako takie ma na stałe pozostać. Należy przy tym pamiętać za badaczem, że „próg jest jednym z elementów

¹⁹ Charakterystyczne dla kultury mieszczańskiej.

²⁰ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz, Księga III, Umizgi*, Wydawnictwo Greg, Kraków 2011; S. Wyspiański, *Wesele*, scena XVIII, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1956.

²¹ Zob. E. Wierzbicka-Piotrowska, *Definicja kulturowa...*, dz. cyt.

²² Według *Encyklopedii PWN* „leksem” (gr. *Léxis* – ‘wyraz’) to „wyraz jako abstrakcyjna jednostka systemu językowego, wyraz słownikowy”; na leksem składają się: określone znaczenie leksykalne, zespół wszystkich funkcji gramatycznych oraz ogół form językowych reprezentowanych w tekście i w jego poszczególnych funkcjach; p. pol. Formy „obraz, obrazami, obrazie”.

²³ Tamże, s. 520.

²⁴ A. van Gennep, *Obrzędy...*, dz. cyt.

drzwi”²⁵, a obrzędy jego przekraczania wiążą się z obrzędami fizycznego i rytualnego wejścia i wyjścia, określanymi jako rytuały przejścia.

Granica przestrzeni

Przestrzeń nie jest tylko fizycznym miejscem, odbieranym i projektowanym według zasad świata zewnętrznego. Przestrzeń zewnętrzna odzwierciedla przestrzeń wewnętrzną – jest wynikiem inspiracji przemian świata wewnętrznego zachodzących dzięki podróży w świecie zewnętrznym. Granica dzieli „dwie strefy społecznej czasoprzestrzeni, które są: normalne, ograniczone czasowo, określone, centralne, świeckie, lecz przestrzenne i czasowe wyznaczniki, które pełnią tu rolę granic, są same w sobie nienormalne, bezczasowe, wieloznaczne, skrajne i święte”²⁶. Przestrzeń zajmowana przez społeczność jest najczęściej określona „w sposób naturalny”²⁷; zdarza się, że granicę wyznaczają „kamień lub drzewo, święta rzeka lub jezioro, a jej przekroczenie grozi nadprzyrodzoną karą”²⁸. Teren wokół granicy należy do określonej grupy, a „wtargnięcie nań obcego jest traktowane jak świętokradztwo”²⁹. Arnold van Gennep określa ów zakaz wstępu na terytorium jako mający charakter wyłącznie magiczno-religijny; każde przejście mieszkańca obu sąsiednich terenów przez tę „strefę świętą”³⁰ wyznacza specyficzną sytuację zawieszenia między dwoma światami, którą autor „nazywa stanem przejściowym”³¹.

Ponadto badacz dostrzegł kształtowanie się tożsamości i zauważył związek między ruchem w przestrzeni a zmianą statusu społecznego. Proces taki zachodzi między innymi w rytuałach przejścia (inicjacyjnych)³² podczas przekraczania granicy. Wspomnianą granicę terenu wyznacza się, przypisując określoną przestrzeń jako „własność określonej grupy i wtargnięcie nań jest traktowane jako świętokradztwo”³³. W ten sposób powstaje zakaz wstępu na dane terytorium, co – jak określa A. van Gennep – ma charakter czysto magiczno-religijny.

Granice przestrzeni społecznej, jak przedstawiają Edmund Leach i Algirdas Julien Greimas w *Rytuale i narracji*, pojawiają się w wielu innych kontekstach niż własność prywatna czy państwowa, a także w różnych interpretacjach. Jest to „szereg ludzkich pojęć, dzięki którym rozróżniamy obszary oswojone od dzikich, miasto od wsi, obszar

²⁵ Tamże, s. 49.

²⁶ E. Leach, A.J. Greimas, *Rytuał i narracja*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989, s. 48.

²⁷ A. van Gennep, *Obrzędy...*, dz. cyt., s. 40.

²⁸ Tamże, s. 40.

²⁹ Tamże, s. 41.

³⁰ Tamże, s. 44.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ Tamże, s. 41.

święty od siedzib świeckich³⁴, stosujemy je również w odniesieniu do różnych granic społecznego czasu, przez co można je uznać za uniwersalne. Z tego względu, doświadczając czasu, „wymyślamy zegary i kalendarze, które mogą rozbijać *continuum* (łac.) na części – sekundy, minuty, godziny, dni, tygodnie³⁵, a przez to zamieniamy czas pojęciowy w czas społeczny, czyli „każdy przedział bez czasu trwania³⁶. „Bezczasowość” świetnie widać na przykładzie własnego życia, gdzie zwykły czas pracy, zwykłe życie oddzielone są „od następnego przez niedzielę, pewien nienadzwyczajny dzień świąteczny (dzień święty), którego cechą podstawową jest, że nic się nie dzieje³⁷. Cykl życiowy jednostki odnosi się do tej samej zasady. Jest to ciągle przechodzenie „ze statusu dziecka do dorosłego, nieżonatego do żonatego, żywego do zmarłego, chorego do zdrowego³⁸ – są to następujące po sobie okresy społecznego trwania.

Używając symboli werbalnych i niewerbalnych dla różnych działań, „kreujemy sztuczne granice³⁹, bo tak naprawdę granica nie posiada wymiarów. Rytuał dotyczy procedury przejścia nie tylko z kraju do kraju lub większego terytorium, ale do pojedynczych obiektów – świątyni i domu, a strefa neutralna „stopniowo się kurczy⁴⁰, stając się w określonych przypadkach pojedynczym „kamieniem, belką czy progiem⁴¹. Pełni rolę obronną dla drugiego świata, to „wejście – tabu” przejmuje przejście w murach miasta, jest bramą, drzwi zaś są wejściem do domu. Strefa neutralna stanowi przestrzeń – miejsce przejścia z jednej przestrzeni w drugą. Przejście z *profanum* w *sacrum* ma strefę neutralną. Przechodząc przez nią, dotykamy strefy świętej.

Rites de passage

Rites de passage (fr.) – rytuały przejścia, inicjacji – zaznaczają przełomowe momenty przejścia przez cykl życiowy z jednego stopnia do następnego na przestrzeni czasu. To samo dotyczy określonej roli lub pozycji społecznej i wiąże się z integracją doświadczenia ludzkiego oraz kulturowego z przeznaczeniem biologicznym, a mianowicie reprodukcją i śmiercią.

Zmiana statusu z jednego w drugi i przekraczanie granic społecznych tworzą obrzędy, które mają „podwójną funkcję – oznajmiania zmiany oraz magicznego ich powodowania⁴², a zarazem są „oznacznikami w upływie czasu społecznego⁴³

³⁴ E. Leach, A.J. Greimas, *Rytuał...*, dz. cyt., s. 47.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże, s. 46.

⁴⁰ A. van Gennep, *Obrzędy...*, dz. cyt., s. 43.

⁴¹ Tamże.

⁴² E. Leach, A.J. Greimas, *Rytuał...*, dz. cyt., s. 81.

⁴³ Tamże.

na przykładzie przejścia chorego w zdrowego, panny w żonę czy żywego w zmarłego. Przekształcają przejście fizyczne w duchowe, ale jest to „jakaś siła o charakterze nadprzyrodzonym”⁴⁴, która nie stanowi przejścia fizycznego – przekroczenia danego miejsca, emocjonalnie zmieniającego nasze wnętrze duchowe.

Obrzędy przejścia cechują się trójfazowością. Osoba zmieniająca status „musi być wpięrow odseparowana od swej początkowej roli społecznej”⁴⁵, którą można wielorako wyrażać, na przykład:

- zmieniając miejsce w sposób zrytualizowany (z punktu A do punktu B),
- zdejmując poprzedni strój,
- składając ofiarne przedmioty,
- usuwając zewnętrzne nieczystości poprzez umycie.

Faza separacji oddziela uczestników rytuału od ich społeczności. Pozostają wyłączeni z grupy, do której dotychczas należeli, i pozbawieni atrybutów świadczących o przynależności do niej. Odchodzą od codzienności nie tylko fizycznie, ale i symbolicznie.

Po odseparowaniu – „rycie separacji” – od poprzedniej roli następuje „przedział społecznej beczasowości”⁴⁶, trwającej krótszą lub dłuższą chwilę, mierzoną zegarem.

Ryt graniczny – *rites de marge* (fr.) – charakteryzuje się odosobnieniem osoby inicjowanej, przebywającej „w oddaleniu od zwykłych ludzi”⁴⁷ albo umieszczonej „w zamkniętej przestrzeni, do której zwyczajni ludzie nie mają dostępu”⁴⁸. Przy okazji odosobnienia stosuje się wobec inicjowanej jednostki wiele zakazów i nakazów dotyczących jedzenia, ubierania się czy jakiegokolwiek działania. Osoba podlegająca w tym czasie inicjacji jest „niebezpieczna i nieczysta, ale już skażona świętością”. Chcąc powrócić do normalnego życia, „musi usunąć skażenie”⁴⁹ poprzez „rytualne obmycie”⁵⁰.

Ten rytuał pomaga przejść z jednej fazy życia do kolejnej. Często dzieje się to przy okazji i za pomocą fizycznych zmian miejsca, takich jak: przekroczenie granicy terytorium, przeprowadzka, podróż, pielgrzymka. Osoba inicjowana rozpoczyna proces przejścia od niższego statusu do wyższego, „wtajemniczonego”, poprzez odizolowanie od dotychczasowego otoczenia, relacji i działań. Przebywanie w miejscu odosobnienia, tak zwanej pustelni czy sanktuarium, ułatwia proces wewnętrznej przemiany i zmiany tożsamości. Miejsce poza przestrzenią i czasem umożliwia nawiązanie niezależnego kontaktu z nadprzyrodzonym porządkiem, z własną duszą, uzdrowieniem.

⁴⁴ A. van Gennep, *Obrzędy...*, dz. cyt., s. 44.

⁴⁵ E. Leach, A.J. Greimas, *Rytuał...*, dz. cyt., s. 81.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże, s. 82.

⁵⁰ Tamże.

W fazie liminalnej, czyli w przejściu, osoba inicjowana znajduje się pomiędzy swoją poprzednią i przysłą tożsamością.

Wąska przestrzeń⁵¹, czyli próg, oddziela dom i świat zewnętrzny. To miejsce brońące dostępu do drugiego świata „nie kryje się wyłącznie w progu, ale także w nadprożu i w nadślupiu”⁵² – to właśnie jest strefa przejścia.

Określenie liminalność w kontekście psychologicznym oznacza przebywanie na progu, w przejściu między dotychczasowym życiem oraz jakąś jego inną, nową, nieznaną formą. Poszczególne etapy naszego życia są oddzielone przez progi (na przykład narodziny, dojrzałość, małżeństwo, rodzicielstwo, starość i śmierć). Często są łączone z przejściem do innej przestrzeni (zmiana miejsca zamieszkania, przekroczenie ulicy, wejście do domu lub innego pomieszczenia). Osoba nie jest już w stanie poprzednim, ale równocześnie nie osiągnęła nowej tożsamości. Nie jest tym, kim była, ani tym, kim będzie, jej status to stan przejściowy: bycie pomiędzy, rytualne zawieszenie, zmarginalizowanie, w którym znajduje się poza społeczeństwem i poza dotychczasowym sobą samym, swoim „ja”, pomiędzy znanym i nieznanym. Często takiej osobie towarzyszy kryzys tożsamości. Człowiek w inicjacji nie należy już do swojego „dawnego” świata, równocześnie nie jest pełnoprawnym uczestnikiem nowej rzeczywistości, dotychczasowe zasady i reguły zostały zatem zawieszone. Nie istnieją wcześniejsze warunki społeczne; codzienne zasady i ograniczenia znikają; pogłębia się dystans od normalnych pojęć czasu i przestrzeni. Przestrzeń liminalna jest miejscem przemiany, porą czekania i niewiedzy. Nakreśla się obszar *sacrum* – centrum rzeczywistości.

Ostatnia faza powrotu do normalności – *rites de agregation* (fr.) – polega na przypisaniu nowej roli w społeczeństwie, jest podobna do faz rytu wyłączenia, ale stanowi „ich odwrócenie”⁵³, na przykład poprzez zmianę stroju specjalnego na czas separacji czy zniesienie ograniczeń jedzenia. Arnold van Gennep⁵⁴ określa to czysto fizyczne zjednoczenie sakramentem komunii⁵⁵.

Przez dziurkę od klucza

Podczas rytuałów przejścia w różnych organizacjach szkolnych towarzyszyła mi zmiana spojrzenia na świat i siebie. Fotografia pomogła mi dostrzec przestrzeń i miejsce nauczyciela plastyki w szkole z odmiennych perspektyw. Różne spojrzenia, ujęcia, kadry przybliżyły i zwróciły moją uwagę na przestrzeń pokoju nauczycielskiego. Dostrzegałam niewidzialne zasady i strukturę organizacji panujące w szkole. Moje spojrzenie na tę kwestię przez pryzmat drzwi ukazało pokój nauczycielski z innej perspektywy.

⁵¹ *Limen* oznacza z łaciny „próg”.

⁵² A. van Gennep, *Obrzędy...*, dz. cyt., s. 44.

⁵³ E. Leach, A.J. Greimas, *Rytuał...*, dz. cyt., s. 82.

⁵⁴ Rytuał włączenia został nazwany rytuałem wspólnego jedzenia i picia – biesiada.

⁵⁵ A. van Gennep, *Obrzędy...*, dz. cyt., s. 55.

Dokonane przeze mnie analiza i interpretacja drzwi strzegących wnętrza pokoju nauczycielskiego, przedstawione podczas badań autoetnograficznych, pozwoliły mi wyodrębnić i nazwać dwa rodzaje drzwi. Jedne z nich są „dostępne” jedynie w przypadku posiadania karty magnetycznej – strzegą one przestrzeń. Drugie to drzwi „przystępne”, zapraszające w każdej chwili do zamkniętej przestrzeni pokoju nauczycielskiego. Jednak w każdym przedstawionym przypadku pokój nauczycielski spełniał funkcje określone dla przestrzeni przeznaczonej wyłącznie dla nauczycieli.

Drzwi stojące na straży pokoju nauczycielskiego w różnych szkołach

Na podstawie przeprowadzonych badań autoetnograficznych powstały fotografie drzwi, ponadto zapisane zostały wnętrza pokoju nauczycielskiego.



Fot. 2. Drzwi do pokoju nauczycielskiego (kl. 1–6) szkoła podstawowa publiczna

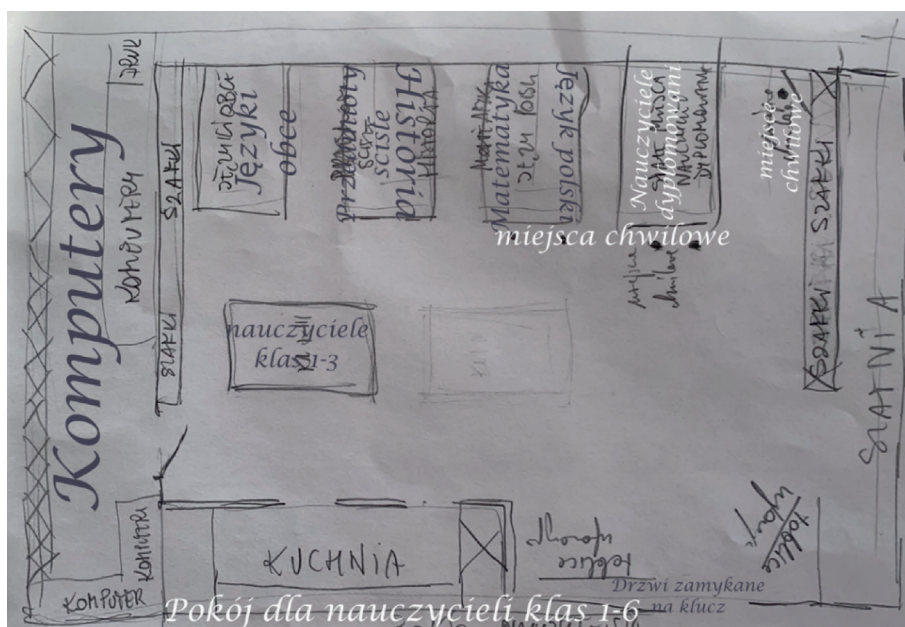
Źródło: archiwum badacza.



Fot. 3. Pokój nauczycielski (kl. 1–6) szkoła podstawowa publiczna

Źródło: archiwum badacza.

Fotografie 2 i 3 prezentują drzwi oraz wnętrze pokoju nauczycielskiego. Wejście do tej przestrzeni możliwe jest przy użyciu klucza lub po wpisaniu odpowiedniego hasła. Zanim pojawił się magnetyczny zamek na kartę, były to drzwi zamykane na klucz, z gałką od strony zewnętrznej pokoju i klamką od środka. Z czasem zwykły zamek został zmieniony na magnetyczny. Czerwona linia określa i wyznacza próg – barierę do (nie)przekraczania dla osób z zewnątrz (rodziców, uczniów). Stoły wyznaczają miejsca dla określonych grup nauczycieli.



Fot. 4. Pokój nauczycielski (kl. 1–6), struktura nauczycieli, szkoła podstawowa publiczna

Źródło: archiwum badacza.

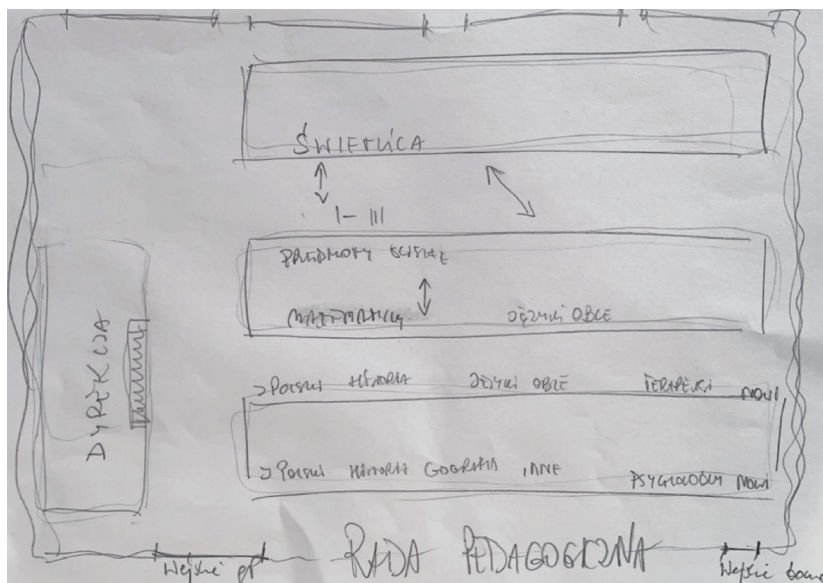
Najdalszego stołu używają nauczyciele języków obcych, przed nimi znajduje się stół nauczycieli języka polskiego. W tym samym rzędzie widać jeszcze dwa stoły, które zajmowali nauczyciele matematyki i historii, a niewidoczny na zdjęciu był przeznaczony dla nauczycieli przyrody i geografii. Nauczyciele plastyki i muzyki dosiadali się do najdalszego stołu, jeśli było wolne krzesło. Widoczny na fotografii pojedynczy stół w oddzielnym rzędzie należał do nauczycieli kształcenia zintegrowanego, czyli pracujących z klasami 1–3.

Pokój nauczycielski przeznaczony był dla nauczycieli klas 1–6. Korzystali z niego wyłącznie nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących w szkole podstawowej w klasach 4–6 oraz klas 1–3. Nie przebywali tam nauczyciele wychowania fizycznego, którzy zawsze byli w pomieszczeniu obok sali gimnastycznej, czyli w tak zwanym kantorku. Nauczyciele świetlicy również nie przebywali w pokoju nauczycielskim, a nawet do niego nie wchodzili. Nie przeznaczono tam dla nich żadnego wolnego miejsca, ponieważ zawsze znajdowali się u siebie w świetlicy (fot. 4).

Podczas zebrań i konsultacji pokój nauczycielski otwierano dla rodziców, tylko dlatego że nie dało się znaleźć dodatkowej wolnej przestrzeni – w tym czasie odbywały się zebrania z wychowawcami. Pokój nauczycielski przeznaczono na miejsce do konsultacji dla nauczycieli przedmiotowych, którzy nie mieli wychowawstwa. Czerwona linia na wykładzinie w tym pomieszczeniu wyznaczała granicę przestrzeni dla rodzica. Tworzyła barierę nie do przekroczenia. Otwarte drzwi zapraszały rodzica, jednak każda obca osoba zatrzymywała się przed czerwoną linią i rozpoczynała rozmowę

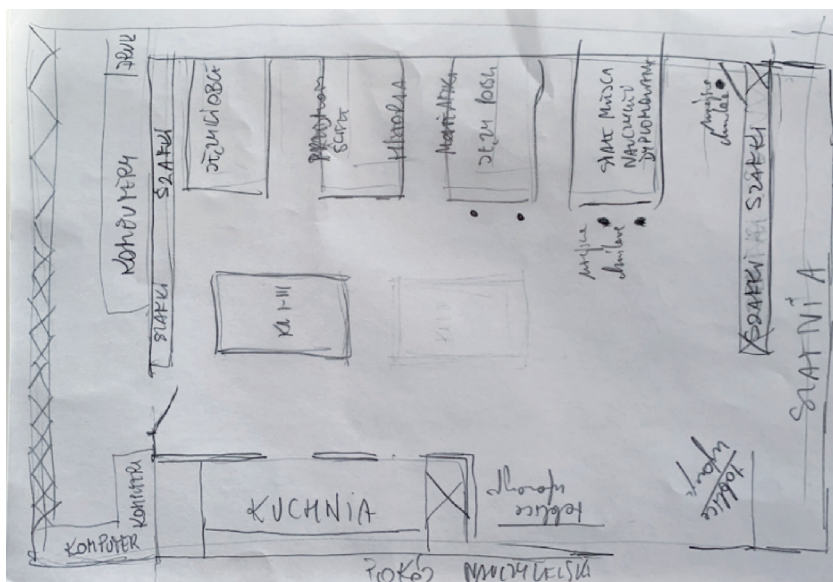
w progu, prosząc danego nauczyciela. Bezpośrednie konsultacje z rodzicem odbywały się w efekcie na szkolnym korytarzu.

Przedstawione poniżej fotografie potwierdzają strukturę w tej organizacji.



Fot. 5. Struktura nauczycieli (kl. 1–6), rada pedagogiczna, szkoła podstawowa publiczna

Źródło: archiwum badacza.



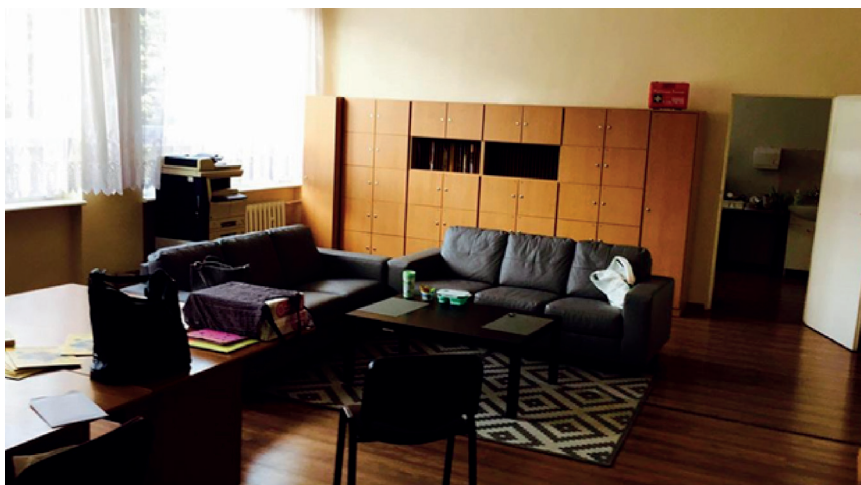
Fot. 6. Struktura nauczycieli (kl. 1–6), pokój nauczycielski, szkoła podstawowa publiczna

Źródło: archiwum badacza.



Fot. 7. Drzwi do pokoju nauczycielskiego (klasy 1–6), zespół szkół publicznych

Źródło: archiwum badacza



Fot. 8. Pokój nauczycielski (klasy 1–6), zespół szkół publicznych

Źródło: archiwum badacza.

Kolejne fotografie (fot. 7 i 8) przedstawiają przestrzeń pokoju nauczycielskiego w zespole szkół (przedszkole, szkoła podstawowa, szkoła gimnazjalna). Jest to miejsce przeznaczone wyłącznie dla nauczycieli uczących w szkole podstawowej, otwierane kluczem. Przestrzeń dla nauczycieli podzielono na różne strefy: relaksu (kanapy), miejsce do pracy (komputery z dostępem do Internetu) oraz zaplecze socjalne (kuchnia i szatnia) (fot. 8). Jest to jeden z dwóch pokoi nauczycielskich w zespole szkół. Nie przebywali tu nauczyciele świetlicy ani nauczyciele wychowania fizycznego. Pełnił on funkcję poczekalni, z której korzystano przed prowadzeniem zajęć. Rzadko spotykałam tu nauczycieli klas 1–3. Pokój wyposażono w duże szafy na okrycia wierzchnie dla nauczycieli, kilka ogólnodostępnych komputerów dla nauczycieli oraz dużą kserokoparkę. W strefie socjalnej znajdowały się: lodówka, mikrofalówka, czajniki oraz zlew. Pokój ten był zatem dobrze wyposażony.



Fot. 9. Drzwi do pokoju nauczycielskiego (gimnazjum), zespół szkół publicznych

Źródło: archiwum badacza.



Fot. 10. Pokój nauczycielski (gimnazjum), zespół szkół publicznych

Źródło: archiwum badacza.

Naznaczone miejsca oczekujące na swojego właściciela, miejsce przy stole oznakowane książką, kartką czy długopisem, w tle stoły dla nauczycieli języków obcych – to jeden z dwóch pokoi nauczycielskich w zespole szkół, przeznaczony wyłącznie dla nauczycieli gimnazjum (fot. 10). Przestrzeń ta sprawiała wrażenie, że przeznaczono ją tylko do chwilowego pobytu. Relacje między nauczycielami były bardzo dobre. Rzeczy w tym pokoju jedynie czasami zostawały na krześle czy stole, nie wyznaczono strefy relaksu, stały tam za to dwie kserokopiarki do użytku dla nauczycieli. W tej przestrzeni szkolnej nauczyciele gimnazjum prowadzili dużo działań interdyscyplinarnych. Otwartość i energia być może wynikały z podwójnych drzwi. Pomieszczenie to miało charakter przejściowy, znajdowało się w amfiladzie, stanowiło przestrzeń przelotową, miejsce dla nauczyciela na krótką chwilę.



Fot. 11. Drzwi do pokoju nauczycielskiego, szkoła średnia – zespół szkół ponadpodstawowych publicznych

Źródło: archiwum badacza.

Przejdźmy teraz do pokoju nauczycielskiego w szkole średniej (fot. 11 i 12). Wejście w jego przestrzeń możliwe było przy pomocy specjalnego płaskiego chipa (zamiast karty magnetycznej) oraz hasła lub kodu PIN. Utworzono tu przestrzeń bardzo skostniałą i formalną, przeznaczoną jedynie dla nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących. Na ich użytek wydzielono strefę do pracy ze stanowiskami z dostępem do komputerów. W odrębnej części mieściła się strefa socjalna, w której można było zagotować wodę na herbatę oraz pozostawić wierzchnie okrycia.



Fot. 12. Pokój nauczycielski, zespół szkół ponadpodstawowych publicznych

Źródło: archiwum badacza.

Przyjrzyjmy się pokojowi w zespole szkół ponadpodstawowych (fot. 12), gdzie stoły wyznaczały miejsca dla określonych grup nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących w szkole średniej. Nauczyciele przedmiotów zawodowych nie przebywali w tej przestrzeni. Ich miejsce stanowiły pracownie. Nauczyciele wychowania fizycznego, tak samo jak w szkole podstawowej, nie korzystali z pokoju nauczycielskiego. Sporadycznie pojawiali się tu nauczyciele wspomagający uczniów w procesie edukacyjnym, którzy, jak nauczyciele świetlicy w szkole podstawowej, nie mieli swojego miejsca w przestrzeni pokoju nauczycielskiego. Do wejścia potrzebny był chip – brelok.



Fot. 13. Drzwi do pokoju nauczycielskiego, szkoła podstawowa publiczna

Źródło: archiwum badacza.



Fot. 14. Pokój nauczycielski, szkoła podstawowa publiczna

Źródło: archiwum badacza.

W szkole podstawowej publicznej (fot. 13 i 14) drzwi do pokoju nauczycielskiego też otwierano kluczem. W niewielkim pokoju ze strefą relaksu oraz miejscem do pra-

cy dla nauczycieli znajdował się jeden stół dla wszystkich. Tu również nie przebywali nauczyciele świetlicy oraz uczący w klasach 1–3, a nauczyciele wychowania fizycznego mieli swoje pomieszczenie przy sali gimnastycznej.



Fot. 15. Drzwi do pokoju nauczycielskiego, szkoła podstawowa publiczna

Źródło: archiwum badacza.

Mniej typowe drzwi (fot. 15) znajdowały się w szkole podstawowej – wejście do pokoju nauczycielskiego możliwe było za pomocą karty magnetycznej. Znajdujące się tam stoły były strefami – miejscami dla nauczycieli określonych przedmiotów. W tle widać strefę relaksu oraz przejście do części socjalnej (szatnia i kuchnia) (fot. 16).



Fot. 16. Pokój nauczycielski (klasy 4–8), szkoła podstawowa publiczna

Źródło: archiwum badacza.

Na kolejnym zdjęciu (fot. 17) możemy zobaczyć pokój w szkole podstawowej. Stoły ponownie są strefami – miejscami dla nauczycieli wybranych przedmiotów. Każdy ma swoje określone miejsce. Jest również strefa relaksu oraz przejście do części socjalnej (szatnia i kuchnia). W pokoju nie przebywają nauczyciele świetlicy oraz nauczyciele wychowania fizycznego.



Fot. 17. Pokój nauczycielski, struktura – strefy, szkoła podstawowa publiczna

Źródło: archiwum badacza.



Fot. 18. Drzwi do pokoju nauczycielskiego, szkoła podstawowa publiczna

Źródło: archiwum badacza.

Drzwi do kolejnego pokoju nauczycielskiego (fot. 18) w szkole podstawowej są dość nietypowe i jedyne. Mają one elementy składające się z przezroczystego szkła i – co wyjątkowe – nie zostały niczym pokryte. Wpuszczają światło z korytarza, a przy tym spojrzenia innych do zamkniętej przestrzeni, która dzięki temu stawała się otwartą przestrzenią dla uczniów oraz rodziców. Każdy uczeń mógł zajrzeć do pokoju, nie otwierając drzwi. Te ostatnie posiadały uchwyt do wygodnego otwarcia, co jest nietypowe i rzadko spotykane w szkołach.

Klucz w drzwiach był jedynym elementem strzegącym wejścia w przestrzeń pokoju nauczycielskiego. Były one jednak zamknięte na klucz tylko wtedy, gdy w pokoju nikt nie przebywał. Panowały tam bardzo dobre relacje między nauczycielami.



Fot. 19. Pokój nauczycielski, szkoła podstawowa publiczna

Źródło: archiwum badacza.

Pokój nauczycielski tej szkoły podstawowej (fot. 19) zachęcał do wejścia swoją otwartą przestrzenią. Stworzono w nim niewielką strefę relaksu oraz miejsce do pracy. Wydzielono część socjalną z czajnikiem i szafkami. Rzadko spotykane drzwi z przezroczystą szybą i uchwytem zamiast klamki (fot. 19) zapraszały, żeby wejść do środka. Swoim wyglądem wytworzyły pozytywną energię przestrzeni i skłaniały do interakcji między nauczycielami. Przestrzeń budziła dodatnie emocje, które były zauważalne w działaniach interdyscyplinarnych nauczycieli.

Drzwi w szkołach publicznych w większości są trudno dostępne i otwierane kartą magnetyczną. Charakterystycznym znakiem jest brak możliwości wejścia bez „klucza” oraz brak klamki. Zamiast niej występują różnego rodzaju gałki lub uchwyty.

W jednym przypadku można było wchodzić w przestrzeń pokoju nauczycielskiego za pomocą kodu PIN (zamek elektroniczny otwierany podobnie jak domofon przy użyciu klawiatury numerycznej). Znajomość kodu umożliwiała otwarcie drzwi.



Fot. 20. Drzwi do pokoju nauczycielskiego, szkoła podstawowa niepubliczna

Źródło: archiwum badacza.

Fotografia 20 ukazuje drzwi do pokoju nauczycielskiego z klamką oraz kluczem w zamku. Nauczyciel nie otrzymywał klucza do pokoju do wyłącznego użytku, ponieważ drzwi były zawsze otwarte, nie miały dodatkowych zabezpieczeń. Klucz do pokoju nauczycielskiego pobierało się przed pierwszymi porannymi zajęciami. Wejście było ogólnodostępne dla nauczycieli. Uczniowie nie wchodzili samodzielnie w przestrzeń pokoju nauczycielskiego.



Fot. 21. Pokój nauczycielski, szkoła podstawowa niepubliczna

Źródło: archiwum badacza.

Pokój nauczycielski był zawsze otwarty dla nauczycieli w ciągu dnia (fot. 21). W zamku drzwi stałe znajdował się klucz. Drzwi do pokoju były otwarte, nie posiadały dodatkowych zabezpieczeń. Stworzono przestrzeń ze strefą do pracy, ale bez strefy relaksu. Stoły złączono, stwarzając całość – wyspę. W pokoju odbywały się wszystkie spotkania grona pedagogicznego. Można było zajmować wolne miejsca w dowolnej chwili. Nikt nie miał tutaj przypisanego tylko sobie miejsca. Przestrzeń zapraszała wszystkich nauczycieli zatrudnionych w szkole do dyskusji na różne tematy. Panowała tutaj koleżeńska i bardzo dobra atmosfera pracy.



Fot. 22. Drzwi pokoju nauczycielskiego, szkoła podstawowa niepubliczna

Źródło: archiwum badacza.

W następnej szkole podstawowej widzimy drzwi ze zwykłym zamkiem pod klamką (fot. 22). Od dnia rozpoczęcia pracy nauczyciel mógł swobodnie korzystać z pokoju w dowolnej chwili. Klucz do wejścia pobierano w portierni przed pierwszymi zajęciami. Po otwarciu zostawał w zamku po wewnętrznej stronie lub na haczyku przytwierdzonym do ściany w pobliżu drzwi. Klucz był zawsze na swoim miejscu. Ostatnia osoba, która wychodziła z pokoju, zamykała drzwi na klucz i zostawiała go w portierni.



Fot. 23. Pokój nauczycielski, szkoła podstawowa niepubliczna

Źródło: archiwum badacza.

W prywatnej szkole podstawowej (fot. 23), w przestrzeni dla nauczycieli były wydzielone strefy do pracy. Stoły połączono, tworząc wyspę. W pokoju odbywały się wszystkie spotkania nauczycieli w ciągu roku szkolnego. Przy tym stole osoba zarządzająca placówką miała swoje wyznaczone miejsce, które było usytuowane w taki sposób, aby mogła swobodnie rozmawiać ze wszystkimi nauczycielami. Pozostali nauczyciele siadali według własnego uznania. Pokój nauczycielski tworzył przestrzeń do rozmów między nauczycielami oraz kreował wiele interdyscyplinarnych działań.

Miałam przyjemność pracować w szkołach prywatnych, gdzie zawsze w drzwiach do pokoju nauczycielskiego znajdowała się klamka. Pokój nauczycielski był tam miejscem przyjaznym i otwartym dla osób spoza grona pedagogicznego. Przestrzeń ta miała charakter bardziej otwarty niż w szkole publicznej. Być może wynikało to z kameralnego charakteru szkoły prywatnej – mała liczba uczniów i jeszcze mniejsza liczba nauczycieli, niczym nieprzypominająca największych szkół publicznych, w których również pracowałam. W tych ostatnich występowała zdecydowanie większa anonimowość zarówno ucznia, jak i nauczyciela.

Drzwi z klamką zapraszały do wejścia w przestrzeń pokoju nauczycielskiego, co zapisalam podczas przeprowadzonych badań autoetnograficznych i zaznaczyłam we fragmencie zapisków z *Dziennika badacza*.

Dziennik badacza

- Nasz pokój nauczycielski jest otwarty. Jak będziesz miała zajęcia z samego rana, weź klucz z pokoju na parterze i otwórz, a klucz odnieś z powrotem albo zostaw w pokoju na stole.
- Nie zamykacie pokoju? – zapytałam zaskoczona.
- Nie mamy w zwyczaju... nikt nie wejdzie. Jak będziesz chciała wejść, to nie musisz martwić się o klucz. I tak jesteśmy na przerwach z klasą w sali.

Źródło własne: Dziennik badacza.

Otwartość przestrzeni pokoju nauczycielskiego na innych była bardziej widoczna w szkole prywatnej.

W prywatnej placówce wszyscy się dobrze znają. Może dlatego dostęp do pokoju mają wszystkie osoby. Można było tam wejść o każdej porze, przekroczyć próg pokoju, nie narażając się na jakiegokolwiek uwagi.

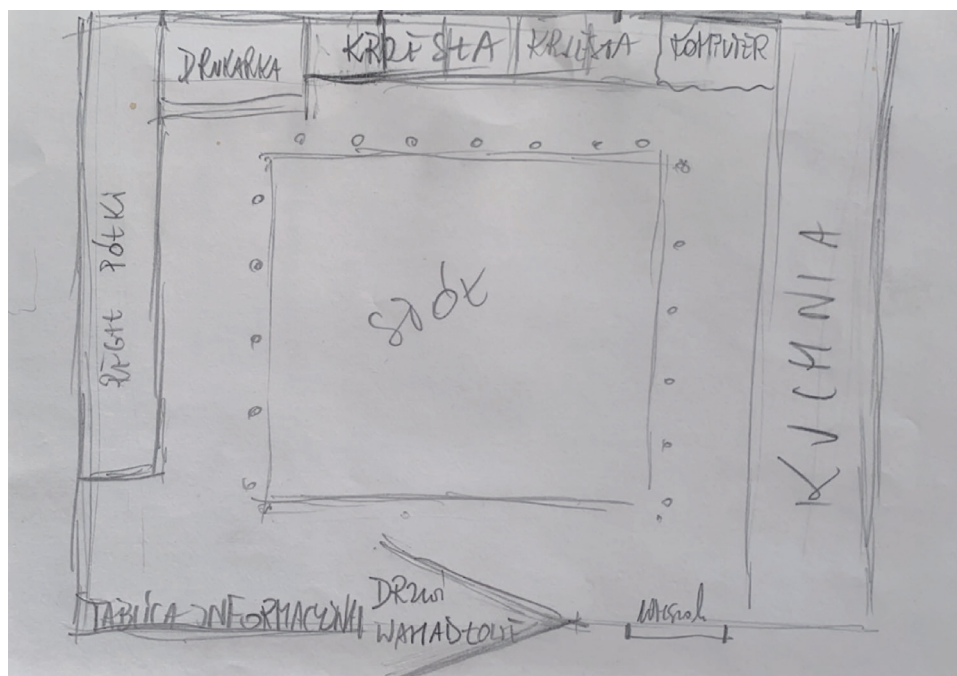
Były to dość charakterystyczne pokoje nauczycielskie, inne niż w dużych szkołach publicznych, pełne energii i pozytywnego nastawienia do pozostałych nauczycieli. Kameralność tworzyła ciepłą atmosferę przestrzeni. Z reguły pomieszczenie to miało niewielkie rozmiary, mieściły się tam wszystkie niezbędne meble i urządzenia potrzebne do pracy dla nauczycieli. Różne strefy przenikały się wzajemnie. Przy małej powierzchni nie było strefy relaksu. Pokój pełnił wyłącznie funkcję miejsca pracy, gdzie dodatkowo przechowywano niezbędne rzeczy. Wydzielono w nim małą strefę socjalno-kuchenną.

Pokój nauczycielski tworzył jedną, niepodzielną przestrzeń, bez zbędnych ścianek czy przyległych pomieszczeń. Dla nauczyciela to miejsce stanowiło oazę prywatności, jak kulisy dla aktora w teatrze. Nauczyciel spędzał tam bardzo mało czasu, ponieważ głównie przebywał z klasą w sali, w której prowadził zajęcia.

Podczas prowadzonych badań autoetnograficznych zetknęłam się z bardzo mało komfortowym pokojem nauczycielskim. Była to niewielka, zamknięta przestrzeń, odgradzona drzwiami wahadłowymi bez klamki (fot. 24). Brakowało tam strefy prywatnej dla nauczyciela, która jest tak bardzo ważna – to tam człowiek mógłby odpocząć i zregenerować swoje siły. Mały pokój nauczycielski stanowił tylko chwilowy przystanek, pozwalał na przesiadkę przed następnymi zajęciami. Nie pozwalał zebrać myśli ani przygotować się do następnej lekcji. Było to pomieszczenie, w którym przebywało się tylko krótką chwilę: mało komfortowe, ciasne i zbyt głośnie, powodujące ból głowy. Brakowało w nim szafek czy półek do dyspozycji nauczycieli. Niestety, nie dysponuję fotografią tej przestrzeni.

Być może te negatywne odczucia powstały dlatego, że była to przestrzeń łatwa do przekroczenia dla uczniów i rodziców tej szkoły. Nie stosowano żadnych reguł ani zasad, jeśli chodzi o wejście do miejsca – bądź co bądź – przeznaczonego dla nauczycieli. Pokój nauczycielski stał się przestrzenią, w którą każdy mógł wkroczyć bez

zbędnego pukania. Jednak z perspektywy ucznia i rodzica była to przestrzeń szkolna, uznawana za otwartą i bezpośrednią. Jedynie wahadłowe drzwi stwarzały dyskomfort siedzenia przy stole w pokoju nauczycielskim – ktoś mógł nas nimi uderzyć, gdy znajdowaliśmy się naprzeciwko nich. Nic dziwnego, że w tym miejscu nikt nie siedział. Przestrzeń pokoju mimo małej powierzchni była miejscem wymiany interdyscyplinarnych działań edukacyjnych, emanowała pozytywną energią i pozwalała na tworzenie interpersonalnych relacji między nauczycielami.



Fot. 24. Pokój nauczycielski, szkoła podstawowa niepubliczna, drzwi wahadłowe

Źródło: archiwum badacza.

Z perspektywy czasu oraz doświadczania przestrzeni jako nauczyciel plastyki mogę stwierdzić, że pokój nauczycielski z drzwiami wahadłowymi (fot. 24) był jedyny i wyjątkowy. Przypominał poczekalnię na dworcu kolejowym lub stację przesiadkową, pełną szybkich i krótkich relacji oraz interakcji między nauczycielami, bez konkretnego miejsca przy stole, przypisanego do danej osoby. Jedynie wolne krzesło pozwalało na krótki odpoczynek nauczycielowi, który pojawił się w tym czasie w tej przestrzeni. Było to miejsce bez wytworzonej intymności, pozwalające jedynie na złapanie oddechu przed kolejnymi zajęciami dydaktycznymi.

Zakończenie

Niniejszy tekst powstał jako wynik wieloletnich obserwacji etnografa, nauczyciela plastyki w szkolnej przestrzeni. Został przygotowany na podstawie badań w szkołach publicznych i prywatnych, opisujących pokój nauczycielski. Proces zbierania materiału badawczego odbywał się przez cały okres awansu zawodowego nauczyciela, od stażysty do nauczyciela dyplomowanego.

Badania etnograficzne, które trwały nieprzerwanie kilka lat, pozwoliły na zebranie bogatego materiału w formie zapisów z *Dziennika badacza*, fotografii i szkiców wykonywanych w trakcie obserwacji uczestniczącej. Dały szansę spojrzenia z różnych perspektyw na zamkniętą grupę i przestrzeń. Dzięki możliwości uwiecznienia obrazu i zapisom pozwoliły zarejestrować emocje, jakich etnograf doświadczał w różnych placówkach oświatowych. Jednocześnie zostały utrwalone wszelkie istotne dla procesu badawczego sytuacje i zachowania dotyczące zamkniętej grupy nauczycieli.

W toku opracowania zgromadzonych w trakcie badań materiałów wyodrębniono wiele znaczących obszarów do pogłębionej analizy. W trakcie prowadzonych badań drzwi do pokoju nauczycielskiego wydzieliły dwa typy przestrzeni – miejsce niedostępne w szkole publicznej oraz miejsce przystępne, istniejące w szkole niepublicznej.

Nie wszystkie zaplanowane zadania empiryczne można było zrealizować w przestrzeni szkolnej, przez to stanowią one inspirację do przyszłych projektów badawczych. Dzięki przyjętym założeniom oraz etnograficznej metodyce obserwacji uczestniczącej dało się uchwycić to, co w innych warunkach niemożliwe i niedostrzegalne w zamkniętej przestrzeni pokoju nauczycielskiego. Sądzę, że zgromadzone przeze mnie dane empiryczne poszerzą kontekst społeczno-kulturowy rozumienia pracy nauczycieli i w pewnym stopniu przybliżą relacje, interakcje, strukturę i rytuały panujące w ich społeczności. Staną się inspiracją dla badaczy do poznania i eksploracji zależności, funkcjonujących relacji i interakcji w podgrupach, które stanowią część zamkniętej grupy nauczycieli.

Bibliografia

- Cirlot J.E., *Słownik symboli*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006.
- Gennep van A., *Obrzędy przejścia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2006.
- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Aletheia, Warszawa 2008.
- Goffman E., *Rytuał interakcyjny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Hall E., *Bezgłówny język*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.
- Hall E., *Ukryty wymiar*, Warszawskie Literackie Wydawnictwo Muza, Warszawa 2001.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1999.
- Leach E., Greimas A.J., *Rytuał i narracja*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989.

- Mickiewicz A., *Pan Tadeusz*, Księga III, *Umizgi*, Wydawnictwo Greg, Kraków 2011.
- Segalen M., *Obrzędy i rytuały współczesne*, Wydawnictwo Księży Werbistów, Warszawa 2009.
- Sennett R., *Rytuały, zalety i zasady współpracy*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2013.
- Szolginia W., *Architektura. Encyklopedia Mini*, Sigma Not, Warszawa 1992.
- Tuan Y.F., *Przestrzeń i miejsce*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.
- Turner V., *Proces rytualny. Struktura i antystruktura*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2010.
- Wierzbicka E., *Definicja kulturowa na przykładzie leksemów okno i drzwi*, „Prace Filologiczne” 2021, t. LXXVI.
- Wyspiański S., *Wesele*, scena XVIII, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1956.

Guardians of the closed space

Abstract: The text is part of the author's doctoral thesis, an autoethnography, Teachers' Room: A community of teachers in the real and virtual world. It addresses the issue of explaining the definitions of the concepts of door and threshold and is an attempt to determine the designation of the boundary of space. There is reference to rituals and rites of passage (fr. *rites de passage*) as conceptualised by Arnold Van Gennep. The door is analyzed – as a barrier or invitation – to a closed space intended exclusively for teachers. Based on the entries from the researcher's journal, photographs and sketches, the article looks “through the keyhole” into the interior of the teachers' room, where we notice the structure of school organization.

Keywords: door, threshold, space, boundary, rite of passage, staffroom, lounge, school, teachers' room, closed space, organizational structure, school, good vibes, positive vibes

About the Author

Jasmine Al-Douri, PhD in Social Sciences at the University of Gdańsk. Graduate of the Department of Artistic Education, Education through Art at the Faculty of Educational Sciences at the University of Łódź. She pursues her pedagogical and art therapy passion as a certified art teacher at Primary School No. 86 in Gdańsk and as a methodological advisor for art at the Pomeranian Teacher Education Centre in Gdańsk. Her interests include the emotionality of space and psychosomatics, but above all, she has been consistently pursuing relaxation stretching and stress breathing for many years.